

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie 6
Półrocznie 3
Kwartalnie 1 k. 50
Miesięcznie 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 6
Półrocznie 3
Kwartalnie 2
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, andlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pattem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem...
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

KALENDARZYK:

Dziś: Floryana i Mounki.
Jutro: Piusa V Papieża.
Wachód słońca o godz. 4 min. 35. Zachód o godz. 7 min. 20.
Długość dnia godz. 14 min. 45. Przybyło dnia godz. 7 min. 5.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hoteliamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Nowe projekty.

Złe się dzieje w państwie duńskiem. Tylko granice owej „Danii” tak szerokie objęły przestrzenie, o jakich nie marzył szekspirowski bohater. Kiedy wyszlesz myślą wzrok, wszędzie ujrzyś uginanie się społeczeństw ludzkich pod brzemieniem cel, podatków, militarysty, rozmaitych przełomów ekonomicznych; wszędzie stan podniecenia, nerwowość, spowodowany ciągłą troską, niepewnością o losy dnia jutrzejszego. Nad widokiem politycznym zawisły groźne, ołowiane chmury, to ze wschodu, to znów z zachodu nadbiegające. I ani je wiatr poniesiony rozgania, ani bieg wypadków dziejowych w burzliwy potok wojny nie skrapla.

Choć dla zachowania swej odrębności, dla swej obrony państwa robią niezliczone ofiary, utrzymując liczne twierdze, mnogie wojska, wysokie mury różnorodnych cel, — wszelako nie mogą pokonać praw równowagi, nie są zdolne uczynić biernym wzajemnego wpływu pojedynczych grup ludzkich, nie mogą rozzerwać tych węzłów, które czynią postępki i interesy jednych zależnymi od postępów i interesów drugich.

My nie stanowimy wyjątku. Istniejemy również w kole oddziaływań tych przyczyn; te same też skutki ujawniają się pośród nas.

Wprawdzie Rosya, wówczas gdy wszystkie niemal państwa liczne sumy wydatkują na zwiększenie swych sił zbrojnych, na wprowadzenie nowszych udoskonaleń przyrządów zniszczenia, nie zwiększyła na ten cel budżetu. Niemniej jednak niedobór istnieje. Troska o zwiększenie zasobów pieniężnych państwa, stanowi obecnie punkt kulminacyjny reform wewnętrznych.

Zwróćmy się do niektórych projektów i postarajmy się oświetlić takowe, w celu dojrzenia ich stron dodatnich i ujemnych.

Projekt wzbogacenia skarbu za pośrednictwem monopolu wódczanego ugrzązł gdzieś w topieli zapomnienia. Mniejsza o to, czy jest ono czasowe lub nie. Zawsze dość czasu będzie, gdy się z tym projektem na porządku dziennym spotkamy, rozebrać wszystkie jego ujemne właściwości.

Drugi dotyczy monopolu tytoniowego. Pomijając już teoretyczne dowodzenia o niestosowności roli fabrykanta dla rządu, na-

suwa się kilka uwag praktycznych, które same przez się odmawiają prawa bytu temu monopolowi. Był minister skarbu, p. Bunge, wskazał na jeden z tych powodów, a mianowicie na rozwój plantacji tytoniu w południowej Rosyi, szczególnie zaś w Krymie. Te plantacje, o których niejednokrotnie pisaliśmy w „Dzienniku” są niezaprzeczenie bardzo ważną gałęzią przemysłu rolnego; warunki dzisiejsze sprzyjają ich dalszemu rozwojowi. Zresztą liczba ich jest obecnie już znaczną. Nie o monopol tytoniowy, stojący z hodowlą tej rośliny w kolizyi, ale raczej o usunięcie niektórych złych warunków handlu liściem tytoniu, na leży się obecnie troszczyć. Dalej sprawa nabycia obecnych fabryk tytoniu, urządzenie nowych, państwowych, organizacja zarządów, wreszcie nabycie obecnie istniejących zapasów i wytworów fabryk, oraz cała sprawa regulowania stosunków z właścicielami, wymaga bardzo znacznych na razie wydatków, na które skarbowo zdobyć się trudno. Nie należy zapominać, że chodzi tu o możliwie rychłą naprawę finansów państwa; że troska o ich trwałość, o potrzeby przemysłów i ludności, zasada protekcyjizmu, zostały czasowo podporządkowane celom fiskalnym. A dla osiągnięcia takich celów nie nadaje się oczywiście interes wymagający nakładów znacznych.

O projekcie wypuszczenia obligów, o systemie tak zwanych „atkupów,” chyba że mowy być nie może: skutki są znane jeszcze z epoki Kankrina (dotyczyły wówczas wyszynku).

To też okólnikiem odpowiednim zawiadomil p. minister skarbu, że projekt o ustanowieniu monopolu tytoniowego są przedwczesne.

Komisyja zaś wydelegowana z grona członków petersburskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu, podzielać zdanie o niezastosowności systemu monopolu, zajęła się sprawą nowego opodatkowania wyrobów tytoniowych. Podzielono takowe na trzy kategorie gatunkowe. Na ogół podwyżka dosięgła 100%. Komisyja atoli zgodziła się na to, by podnoszenie podatku następowało powoli, nie odrazu.

Tkwi w tem myśl uwzględnienia obecnego złego stanu interesów ogółu. Ow okres, do którego stopniowe podwyższenie opłaty od tytoniu ma dosięgnąć, jest następujący: pierwszy gatunek tytoniu — od funta kop. 90 (obecnie 60 kop., papierosy rs. 1 kop.

(obecnie kop. 50), cygara rs. 10 (obecnie 8 rs.); drugi gatunek — 60 kop. od funta (obecnie 36 kop.), papierosy rs. 1 p. 20 (obecnie 75 kop.); cygara rs. 4 (obecnie 3 rs.); trzeci gatunek 24 kop. (obecnie 12 kop.), machorka 14 kop. (obecnie 4 kop.), tabaka 60 kop. (obecnie 36 kop.). Dalej proponują podwójną cenę papierosów. Tą drogą, licząc, że spożycie się zmniejszy, przypuszczają, iż dochód osiągną z 250 fabryk tytoniu z 20 mil. rs. Idzie się po wprowadzeniu nowego podatku do 39,091,800 rs.

Przytoczyliśmy ten projekt ze względu, w tej lub innej formie uzyska on wkrótce sankcyę rządową.

Zresztą ze wszystkich cel fiskalnych, powyższa ma najwięcej racyi bytu. Dotyczy produktu szkodliwego dla spożywców, stanowiącego „przedmiot zbytku.”

Te uwagi nie dadzą się zastosować do drugiego projektu, który zajmuje obecnie całą prasę rosyjską, znużoną już śledzeniem pocesu rozkładowego rosyjskiego przemysłu cukrowniczego. Jest nim projekt nadwyżki opodatkowania paszportów na wyjazd zagranicę. Ma on bardzo wiele szans powodzenia; zresztą roztrząsa się w sferach prawodawczych i rychło ma być wprowadzonym w życie. Poświęcamy mu z kole słów kilka.

Według zwykłe dobrze poinformowanych źródeł, projekt polega na następujących zasadach: Każdy paszport zagraniczny, dla poddanego rosyjskiego, opłacać ma trzy cla: 1-o podatek na korzyść kapitału inwestycyjnego, który wynosić ma rs. 4 od osoby za 6 miesięcy, 2-o opłata blankietowa, — wynosić ona ma rs. 3, bez względu na liczbę osób i czas trwania paszportu; 3-o podatek za prawo pobytu rosyjskiego poddanego zagranicą, — za pierwsze 3 miesiące po 10 rubli, za następne 3 miesiące po 15 rs., za trzecie po 20 rs., za ostatnie trzy miesiące po 25 rs.; za każdy miesiąc następnego roku po 30 rs. Ta ostatnia kategoria podatku ma być pobierana w zlocie. Tym sposobem za pierwszy miesiąc pobytu za granicą pobierano 7 rs. 50 kop. kredytowych i 10 rs. metalicznych, czyli według kursu ogółem przeszło 25 rs.; za pierwszy rok około 390 rs. kredyt., a za lata następne 650 rs. kredytowych. Dodać do tego należy wizę zagraniczną, oraz ewentualną zniżkę kursu. W razie zaniedbania w terminie zapłaty,

przy powrocie urzędy celne pobierać mają 25% kary w zlocie. Wszelkie ulgi, z jakich korzystało kupiectwo, zostaną zniesione. Zwolnionymi od tego podatku będą li urzędnicy wysłani przez rząd za granicę. Tylko rs. 3 za blankiet opłacać mają: uczniowie szkół marynarskich, wydelegowani dla dalszej nauki na koszt akademii i uniwersytetów, właściciele posiadłości w dwóch państwach (na trzy miesiące), pielgrzymi do ziemi świętej, oraz do góry Atoskiej, kupcy dla celów handlowych w Azji i t. p. (Dok. nast.).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 2 maja). Zdawało się przez chwilę, że dla rubli nastąpi lepsze czasy. Doniesienie „Herolda” o projekcie podniesienia waluty rosyjskiej, żywo zainteresował giełdy zagraniczne, a szczególnie berlińską. Niedowierzano zrazu „Heroldowi,” potem poddano ostrej krytyce projekt ministra finansów, co jednak nie przeszkadzało zdyskontować go na korzyść rubli. Poprawa trwała jednak bardzo krótko, ruble padły także ofiarą nadzucności politycznej, która ubezwzględniła giełdy w tygodniu ubiegłym. Gielda warszawska z 55.75 postąpiła stopniowo do 56.40, zesłała nas’ępnie na 56 i znów skłaniając się ku wyższym, doszła do 56.10. Rach był w ogóle bardzo mały, przy nastroju spokojniejszym. Na targu papierów publicznych zakupy ustaly, częściej zdarzały się sprzedaże, skutkiem powszechnego udziału w zapisach na nową pożyczkę. Usposobienie osłabło. Kursy listów zastawnych podtrzymywały jeszcze zakupy jednej z firm towarowych; płacono za serye starsze 101.90, pięta nawet po 100.60 była ofiarowana. Listy m. Warszawy seryi trzeciej i czwartej po 99 dopiero przy końcu znajdowały nabywców. Listy łódzkie były przedmiotem kilku niewielkich transakcyj; listy 5% wileńskie wzięły popły. Obligacye kanalizacyjne były zupełnie zaniedbane. Listy likwidacyjne osiągały 94. Pożyczki wschodnie ofiarowano po 100. Bardzo żwawo obrabano pożyczkami premiovymi, ostatnio po 231 za emisję pierwszą i po 242 za drugą. Z monet ofiarowano marki. Kupony celne 6%.

Gielda petersburska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 30 kwietnia). Pod wpływem znikomych depesz berlińskich, osłabło usposobienie na tutejszym targu wekslowym; kurs na Londyn zeszedł na 21 1/16 (o 1/2 % niżej niż w tygodniu poprzednim). Cena złota (9 rs. 34 kop.) podniosła się o 3-4 kop. Na targu papierów spekulacyjnych zwyżka przybrała w tygodniu ubiegłym niepokojące wymiary. Hazardowa gra spekulacyjna narazić może na dotkliwe straty nieogłędnych kapitalistów. Sami spekulanci spodziewają się lada chwila reakcyi. Z akcyj bankowych, wołko-kamskie podniesione już o 90 rs., statecznie osiągnęły zwyżkę 49-75 rs. Międzynarodowe podniosły się do 475 rs. (o 10 r. wyżej), dyskontowa i prywatne pozostały przy kursach niezmiennych. Z akcyj banków ziemskich besarabskie doszły do

W górze i w nizinach.

Nasze stacje klimatyczne i czego im potrzeba. — Ojców i Sławinek. — Wiosenne tohnienia i głos, jaki przyniosły. — Z pośród dymiących kominów na szerokie przestworza.

Corocznie, gdy wiosenne słońce swym uśmiechem rozjaśni szare północne niebo, wraca na porządek dzienny sprawa stacyi klimatycznych krajowych i zakładów leczniczych. Corocznie powtarzają się żale na ich niedostateczny rozwój i powodzenie. Prasa zachęca do tłumnego ich odwiedzenia, — pozostanie w kraju podnosi do wysokości obywatelskiego obowiązku. Słabe jednak, jak dotąd, rezultaty osiągnęły te głosy i nawoływania, mała tylko ilość wędrowców, poszukujących zdrowia i odpoczynku, niewiele z pieniędzy, karmiących obcych, zwróciło się na rodzinne niwy.

Rok bieżący lepsze zdaje się rokować widoki. Z jednej strony szykany i niegościność pruska, z drugiej stan waluty i niepewne położenie polityczne, pozwalają się spodziewać, iż stacje i zakłady nasze więcej niż zwykle mieć będą gości. Takie wszakże przygodne pomnożenie ostatnich, nie da zakładom leczniczym podstaw do bytu i dalszego rozwoju. Gdzieindziej ich szukać należy. Chorzy lub poszukujący wzmożenia sił swych starganych, na wszystkie nawoływania odpowiadają: „Szukamy zdrowia i odpoczynku; więcej daleko środków i warunków ku uzyskaniu tego, znajdujemy za tesame, albo i mniejsze pieniądze, zagranicą. Nie wymagajcie, byśmy ofiarę zdrowia i spokoju, opłacali wzrost zakła-

dów krajowych, którego doczekać się mogą nasi następcy dopiero lub potomkowie. Z wielkie to poświęcenie, nie mówiąc już, że niektórych znanych ze specjalnej swej siły leczniczej zdrojów, lub wyjątkowo uposażonych przez właściwości przyrodzone zakładów, ziemie nasze nie posiadają.” — Uczęszczajcie jak najliczniej tylko do naszych zakładów, a potrafiemy je postawić na stopie zagranicznej” — odpowiadają przedsiębiorcy i właściciele. Jest to więc błędne kółko. Wyjście tu jednak łatwe, ale nie u nas.

Tasama historia i z wielkim przemysłem. Żalimy się na to, że ten przemysł napływowy, cudzoziemski. Do stworzenia własnego brak niby kapitałów i wiedzy. W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Kapitały są, ale samolubne i nie chcące nic wiedzieć o interesach ogółu, nawet gdy te związane są z osobistym. Jednostek, posiadających aż nadto wiedzy technicznej do prowadzenia przedsiębiorstw, jest dosyć, ale kapitałów do rozporządzenia nie mają. Ilu z nich błąka się bez zajęcia! Tużają się inni na obczyźnie, dopóki nie zdobędą tam zaszczytnych stanowisk, zdobywanych wiedzą i zdolnościami. Wiemy o polakach, stojących zagranicą na czeluściach wielkich fabryk, kierujących wielkimi przedsiębiorstwami. U nas rzadkie to wyjątki, a i te noszą charakter ustępstwa ze strony magnatów przemysłu obcego pochodzenia. Nasi kapitaliści herbowi i nieherbowi, wciąż na polu przemysłu świecą nieobecnością. Próżno się do nich udawać, nakłaniać do wyjścia z tej bierności, jak to zrobił jeden znany nam, fachowiec, nie posiadający potrzebnych mu do założenia przedsiębiorstwa środków. Po długim tu

owidzie kołataniu, poszukać on był zmuszony rozporządzającego kapitałem wspólnika... zagranicą.

Naszym stacyom klimatycznym potrzeba przedewszystkiem kapitałów, by postawić je w warunkach odpowiadających przeciętnym wymaganiom wygody i tanioci, zaopatrzyć je w środki i udoskonalenia, na jakie wskazują doświadczenie i nauka. Kapitały jednak głuche, a idea stowarzyszeń nader mało zyskała wśród nas gruntu.

Szczególą wagę posiadają u nas zakłady leczące hydropatyją. Przyczyny ekonomiczne i społeczne rozstroili nerwy naszych warstw wyższych, podkopały ich zdrowie. Tesame przyczyny ekonomiczne tamują możliwość ratunku, a wysiłki w walce o chleb powszedni, często i myśleć o nim nie pozwalają. Wiadomo, jak zbawiennym i skutecznym środkiem w chorobach nerwowych, jest hydroterapia. Takich chorych posiadamy legiony, a iluż z nich o jakich radykalnych środkach na swoje cierpienia pomyśleć może? Ciężkie materyjne położenie inteligencji naszej w jej większości, z jednej strony nie pozwala na to, z drugiej zmusza zdrowych jeszcze do pracy nad siły i powolnego podkopywania organizmu fizycznego i co za tem idzie, i równowagi moralnej. Nieliczne zakłady hydropatyczne są dla ich kieszeni niedostępne. To też oznaki niedokrewności w sferze umysłowej wzmagają się. Smutny to prognostyk na przyszłość dla społeczeństwa. A ilu takich mamy pracowników, co dla zdrowia i odpoczynku, nawet na krótko opuścić nie mogą miejsc ciężkiego zarobkowania! Szczyt to marzeń, aby kraj pokrył się mnóstwem zakładów, poświęconych hydroterapii, zakładów dostępnych dla niezamożnych na-

wet, gdzieby cierpiący, a nawet znużeni tylko ciężką walką o chleb, pokrzepić mogli siły pod umiejętą opieką. Postulat taki, w myśl popularnej broszury Krafft Ebinga (o nerwowości współczesnego pokolenia), brzmi jak szyderstwo. Dościsby było, gdyby istniejące już zakłady stały się przystępnymi dla niezamożnych. Ważniejsza to kwestya, niż w ogóle wywożenie naszych pieniędzy przez bogatych do zagranicznych zdrojowisk i zakładów.

Do liczby racjonalnie urządzonych stacyi klimatycznych miał przybyć w roku bieżącym uroczy Ojców. Nadzieje te wszakże spełzły na niczem. Corocznie goście ojcowski dusić się będą po dawnemu w ciasnych i niehygienicznych chałupinach, żywić jak wegeteryanie, wobec niedostatecznego i nieregularnego dowozu wiktualów, jagódkami i jarzynkami znajdowanymi na miejscu, popijając źródlaną wodą Prądnika i rozkoszować się cudną naturą, o ile wymagania żołądka i niewygody, oraz jednodostajność prawie niczem nieurozmaiconego życia, nie zatrują niejednemu tych platonicznych kontemplacyj. Niedolestwo nasze i brak inicjatywy tem więcej tu karygodne, iż miejscowość ta racjonalnie urządzona, nie potrzebowałaby ściągać gości, jak np. Nałęczów, nader ubogi w porównaniu z nią w dary przyrody, — posiada już bowiem ona stałych swoich zwolenników, spędzających corok tu lato, mimo niewygód, w liczbie kilkuset osób. Przedsiębiorstwo więc takie nie przedstawiałoby żadnego ryzyka i rokowałyby mu należało wielkie powodzenie.

Zwiedzający niedawno kraj w myśli założenia nowej stacyi klimatycznej dr. Olechnowicz, wywiózł z wędrówki przekonanie,

438 rs. (7—8 rs. wyżej), charkowski do 357 rs. (17 rs. wyżej), turskie do 339 rs. (9—10 rs. wyżej), kijowski do 470 rs. (6 rs. wyżej), moskiewskie do 497 rs. (4 rs. wyżej). Kura papierów przemysłowych podniosła się o 10—12 rs. Z papierów kolejowych akcje głównego towarzystwa obniżyły się o 7 rs. (do 271 rs.), a następnie poprawiły się na 273, od powiednio do wiadomości dotyczących rywidendy. Rybińskie 2 99 3/4 poprawiły się na 103, carycyńskie postąpiły do 146 1/2 (o 4 rs. wyżej), kurako-kijowskie do 365 1/2 (o 2 rs. wyżej), moskiewsko-riazińskie do 473 (o 8 rs. wyżej), południowo-zachodnie nabywano po cenach niezmiennych.

Wetna. Berlin, 28 kwietnia. Stosunki na targu futurowym nie uległy zmianie w tygo dniu ubiegłym; nabywano małe partycjki na codzienne potrzeby po cenach niezmiennych. Dowozy brudnej wetny niemieckiej, której s'rzyż odbywa się obecnie, są umiarkowane. Zdaje się, że rezultat s'rzyży będzie mniejszy niż w latach ostatnich.

Wetna. Berlin, 29 kwietnia. Druga tegoro czna aukcja wetny przyładowej Gustawa Ebell et Co. odbyła się w dniu dzisiejszym. Nabywcy przystąpili do niej w zwykłej liczbie i dosyć stanowczo pokrywali swoje potrzeby, po cenach ostatnich, umiarkowanych.

Z wystawionych:	sprzedano:
1,011 bel Cap extra super i super snow white	911 bel
471 „ „ snow white i scoured	875 „
76 „ „ Fleece	62 „
249 „ „ Grease wszelkich gatunków	242 „
120 „ „ Mytef fabryczne przyładowej	120 „
54 „ „ Mieszanej przyładowej	15 „

Ceny ułożyły się jak następuje: Cap extra super snow white 340—380 fen., Cap extra super snow 310—330 fen., Cap extra snow white 270—300 fen., Cap extra scoured 240—270 fen., mieszana 180—200 fen., myta sposobem fabrycznym 330—360 fen., Cap i Natal grease 124—156 fen. za kilogram. Następna aukcja odbędzie się w sobotę dnia 18 czerwca r. b.

Wetna. Poznań, 27 kwietnia. Ruach zaczyna się ożywiać. W ciągu ostatnich dni czterestu obroty były o wiele większe niż w tygodniach poprzednich. Sprzedano 500 ctr. cienkiej wetny auskiennickiej poznańskiej po 160 kilka marek do Guben; 400 ctr. lepszej wetny tkaackiej poznańskiej po 120 kilka marek do Spremergu i kilkaset centnarów wetny brudnej po 50—65 m. fabrykantom mar-chijskim. Przeszkodę w interesach tworzą wygórowane żądania. Kilka większych partycjki znanego pochodzenia sprzedano po cenach wyższych o 18—24 m. od zesłatorocznych.

Wetna. Antwerpia, 29 kwietnia. Aukcja Wystawiono na sprzedaż 1,164 bele Buenos-Ayres 706 bel Monteideo, 221 bel Banda wschodniej, 104 bele australskiej, 77 bel algierskiej i hiszpańsk, 68 bel rozmaite, a sprzedano 764 bele Buenos-Ayres, 527 bel Monteideo, 63 bele Banda wschodniej, 93 bel australskiej, 10 bel algierskiej i hiszpańskiej i 43 bele rozmaite. Ceny niezmiennione.

Baswelta. Hawra, 30 kwietnia. Sprzedano 1729 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 67.50, gorsza 65.00, Georgia dobra ordynaryjna 68.50, ordynaryjna 67.00, na kw. 65.75, na maj-cz. 66.00, na sier.-wrz.-paź. 67.10, na list. 66.25. Omra dobra ordynaryjna 51.00, Broach dobra ordynaryjna 56.00.

Cukier. Odesa, 29 kwietnia. Rafnada B. odesk. 5.15 (w przeszłym tygodniu 5), Czernomorska 5.05 (4.90), Maczka z dostawą w Odesie 5.00 (4.90), z przyszłej kampanii 4.90.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Petersburg. Ubezpieczenia. Projekt nowej ustawy o obowiązku ubezpieczeniu został już wypracowany i wkrótce oddany będzie do zatwierdzenia rady państwa.

Sprawy kolejoje. Ministerjum komunikacji ogłosiło szereg przepisów i przywilejów przysługujących inspektorom oddziałowym. Na mocy tych przywilejów inspektorowie tacy mają prawo wglądać we wszystkie czynności urzędników i służby, oraz przedstawiać do uwolnienia ludzi starych, niedołężnych małoletnich lub tych, którzy nie złożyli egzaminu z języka rosyjskiego; obowiązyani są przynajmniej trzy razy do roku odbywać rewizję linii, z tego powodu mają prawo jeździć wszystkimi pociągami, a w pewnych wypadkach i drezynami.

Ministerjum skarbu, jak donoszą „Moskowskija wiadomości,” przedstawiło do zatwierdzenia w ustanowionym porządku projekt zmiany obecnego porządku obliczania

głosów akcyonaryuszów na ogólnych zebraniach towarzystw kolejowych i kredytowych.
Warszawa. Zebranie akcyonaryuszów towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu w dniu 30 kwietnia nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej ilości uczestników. Następne zebranie odbędzie się dnia 14 maja.

Wartosc przemysłową węgla z kopalń krajowych proponuje zbadać p. Paszkowski, specjalnie w tym celu przedstawionym wniosku do towarzystwa popierania handlu i przemysłu.

Konkurs gospodarstw wzorowych odbędzie się podczas tegorocznej wystawy inwentarza, jak w latach poprzednich. Program obejmuje gospodarstwa kilkofalwarczne, jednofalwarczne duże, gospodarstwa średnie i włościańskie.

Kapitałisci warszawscy zaczęli w tych dniach okazywać więcej skłonności do otwierania kredytu kupcom i przemysłowcom, podnosząc jednak stopę dyskontową.

Handel żarybkiem postanowiło skoncentrować w Warszawie kilku hodowców, przy pośrednictwie składników ryb, mających stosunki z gospodarstwami rybnymi w kraju.

Kapitały depozytowe, złożone gotowizną w b. banku polskim, zamierza ministeryjum skarbu, jak się dowiaduje „Warszawskij dzienik,” zamienić na papiery procentujące, z warunkiem, aby część kapitałów pozostała w gotówce na potrzeby bieżące.

Jarmark wetniany. Na placu jarmarczonym ustawiona będzie pięta waga; na czas targu pozostawione będą dotychczasowe proste formalności przy wydawaniu świadectw skladowych i cedowaniu tychże. Zarząd kantoru banku państwa przedsięwziął środki w celu uchronienia od zwilgnięcia tych partycjki, któreby nie zmieściły się w składach i pod szopami.

Bank dyskontowy warszawski miał w roku ubiegłym 143,491 rs. czystego zysku, po potrąceniu na podatek skarbowy 6,360 rs. i na fundusz rezerwy 6,856 rs., pozostało 130,000 rs. rozdzielono na dywidendę w stosunku 6 1/2 %, czyli po 16 rs. 25 kop. na akcję.

Piotrków. Na zebraniu obywateli, odbytem tydzień temu, postanowionem zostało w zasadzie założenie towarzystwa kredytowego miejskiego, jak pisze „Tydzień.” Ustawa wzorowana będzie na takiejże ustawie towarzystw kredytowych w Kaliszu i Płocku. Napisanie ustawy i wogóle prace przedstępne powierzono specjalnej komisji, w której skład weszli pp. Babicki, Kański i Strzyżowski.

Kijów. Syndykat ukraiński, mając czuwać nad wykonaniem przyjętych zobowiązań przez konwencyę cukrowników, został wybrany, co jest dowodem, iż zjazd uważa konwencyę za dosłają pozytywnie do skutku. Syndykat składa się z następujących osób: pp. hr. Bobryński, hr. Władysław Branicki, Mańkowski, Brodzki, Tereszczenko, Chrickow, Simirenko, J. G. Bloch i Juliusz Wertheim.

Wynalazki. Departament handlu i rękodzieł otrzymał, jak donosi „Nowoje wremia,” w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy 109 próśb o przywileje na wynalazki i udoskonalenia poczynione w dziedzinie przemysłu.

Kwestya zniesienia porto-franko we Władystoku, Nikołajewie i innych portach oceanu Spokojnego rozpatrywana jest obecnie w towarzystwie popierania przemysłu i handlu w Petersburgu.

Sprzedaż wetny w Odesie, jak donosi „Odeskij listok,” znacznie się ożywiła wskutek licznycj zapotrzebowaniu ze strony rosyjskich i polskich fabrykantów. Za cie-

mną krymską wetną płacono po 7 rs. 30 kop. za pud z pierwszej s'rzyży, a po 5 rs. 25 kop. z drugiej, za białą zaś krymską wetną z drugiej s'rzyży płacono po 10 rs. 50 kop. za pud.

Wystawa rzemiosł otwarta niedawno w Rydze, po za zwykłym działem, obejmuje bogatą kolekcję sreber i różnych pamiątek jako to starodawnych mebli i naczyń ceramicznych.

Przemysł górnicy na południu Rosyi z każdym rokiem bardziej się rozwija. Zbyt węgla donieckiego ciągle się powiększa i tak od dnia 13 września 1885 r. do dnia 13 września r. z. wywóz wynosił o 11 milionów pudów więcej niż w 1884—5 roku. Terytorium zbytu tego węgla rozszerza się, zwłaszcza w kierunku gubernij południowo-zachodnich; w r. z. otworzono w Odesie pierwszy skład węgla donieckiego. Brańskie towarzystwo fabryk żelaznych zakłada swe huty w Ekaterynostawiu. Dobywanie soli coraz bardziej się rozwija, zwłaszcza w powiecie bachmuckim. Ważnym wypadkiem jest założenie pierwszej w Rosyi kopalni rtęci, przez Auerbacha i sp. w pobliżu Nikitówki, stacyi kolei kursko-charkowsko-azowskiej. Kilka lat temu nikt nie domyślał się, iż w okręgu donieckim znajduje się ten cenny metal, a dziś kopalnia śmiało konkuruje z Idryą i Almadeną. W Krzywym Rogu towarzystwa: noworosyjskie, brańskie i warszawskie zakładają swoje fabryki żelazne. Droga żelazna kursko-charkowsko-azowska położyła drugą parę szyn, aby ułatwić przewóz węgla.

Falszowanie wina w Rosyi jest bardzo rozwinięte. „Nowoje wremia” podaje, iż jedna ze znaczniejszych firm w Petersburgu płaci rocznie 15,000 rs. pewnemu znakomitemu chemikowi za układanie recept falszowania wina i że ów chemik jest mistrzem w swej sztuce, któremu jednak nie udają się wina reńskie i firma musi sprowadzać je z Warszawy. Z polecenia ministeryjum dóbr państwa, p. Archipow zajął się zbadaaniem tej kwestyi i wykrył, że dla podrobienia lepszych gatunków wina używa się trochę wina rzeczywistego, dla gorszych zaś gatunków żytniówka wystarcza; niekiedy zaś wina przygotowują się z pomocą fermentacji, t. j. do roztworu wodnego cukru krochmalowego lub psotki, dodaje się różnych ingrediencyj i drożdży, po fermentacji zaś otrzymuje się trunek, podobny do wina. Sposób ten jest korzystny, gdyż spirytus potrzebny do falszowania, nie opłaca w danym razie akcyzy. Następnie otrzymany produkt zabarwia się nastojem z korzeniem Cyprony, cukru cytrynowej, cukrem palonym, skórkami z chleba razowego, fuksyną i t. d., stosownie do gatunku wina, jaki chcą otrzymać. Takie trunki zawierają 8—12% alkoholu. W celu połączenia tamy oszustwu, p. Archipow rekomenduje szereg środków, między którymi znajdujemy projekt zezwolenia na otwarte przygotowywanie win szucznych.

Zboże w Australii. Według South Australian Register, w ostatnim roku znowu zajęto pod uprawę do 20,000 akrów ziemi, w ogóle zaś zasiano zbożem 1,079,000 akrów, z których otrzymano 10,835,000 buzli. Na zasiew i spożycie potrzeba będzie do 3,732,000 buzli, pozostałe zaś 7,103,000 buzli (190,000 ton) przeznaczona są na wywóz; w roku poprzednim ilość przeznaczona do wywozu była mniejszą o 115,000 ton.

Urodzaje w Ameryce. Według danych urzędowych, stan pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych przedstawia się obecnie w cyfrze 88 przeciw 92 1/2 w odpowiednim okresie r. z., stan żyta 92 przeciw 96.

Projekt. Parlamentowi niemieckiemu prze-

łożono projekt rządów związkowych o znizeniu cła od cukru z buraków, oraz premij wywozowych do połowy obecnej wysokości. Zamierzonom jest pobieranie cła w rozmiarze 10-ciu marek od centnara podwójnego.

Nowe towarzystwo. Pod nazwą „The British and Colonial Anti-Bounty Association” powstało w Anglii stowarzyszenie, którego celem jest agitowanie za wprowadzeniem cła przywozowego na cukier z buraków, w wysokości premij wywozowych, wypłacanych w innych państwach. Środek ten ma osłabić konkurencyę zagraniczną na rynku angielskim i postawić cukrownictwo krajowe w lepszych warunkach.

Międzynarodowa wystawa ogrodnicza otwarta została w Dreźnie, w ogrodzie królewskim; wzięło w niej udział przeszło 500 wystawców.

Kronika Łódzka.

(—) **W kościele** Wniebowzięcia N. M. P. dziś o godzinie 8-jej zrana, jako w dzień św. Floryana, patrona kominiarzy, odprawioną będzie wotywa, za staraniem majstrów kominiarskich.

(—) **Magistrat m. Łodzi** zawiadamia mieszkańców, że kwitaryusz do ściągnięcia podatku na utrzymanie szkół publicznych w r. 1887 oddany już został do kasy miejskiej. Magistrat prosi o niezwłoczne zapłacenie podatku; niedbalym płatnikom grozi zastosowanie środków przymusowych.

(—) **Policmajster m. Łodzi,** p. Maksimow powrócił z urlopu i zaczął pełnić swoje obowiązki.

(—) **Ogólne zebranie** członków łódzkiej straży ogniowej ochotniczej odbyło się w poniedziałek wieczorem w sali Vogla, pod przewodnictwem p. prezydenta miasta. Nieobecnego p. policmajstra zastępował komisarz drugiego rewiru p. Zasodębskij. Odczytano sprawozdanie roczne w języku rosyjskim, polskim i niemieckim, następnie przeprowadzono wybory komendanta straży i jego zastępcy. Szczegóły podamy, gdy rada zarządzająca zakomunikuje nam odpis protokołu ogólnego zebrania.

(—) **Księgosusz** pojawił się na bydłe w Lutomiersku i Puczniewie. Władze powiatowe zajęte są wydzielaniem żarazonych sztuk rogacizny, która według przepisów policji lekarskiej ma ulec zabiciu.

(—) **Zaraza** na bydło rogace ukazała się podobno w Leśmierzu pod Ozorkowem. Szczegółów nie znamy; opowiadano nam, że ma to być księgosusz. Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem, — dla przestrogi osób mających stosunki z tamtejszą okolicą.

(—) **Dwie nowe rejentury** będą utworzone w Łodzi, jak donosiliśmy o tem niedawno. Dziennik gubernialny piotrkowski zawiadamia, że kandydaci na te posady zgłaszać się winni z podaniami swemi do prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego, do dnia 20 maja (1 czerwca) r. b.

(—) **Droga żelazna fabryczno-łódzka** osiągnęła w lutym r. b. za przewóz pasażerów i towarów 49,255 rs. 22 kop., czyli o 3,789 rs. 36 kop. więcej, aniżeli w tymże miesiącu roku zesłego.

(—) **Targi zbożowe.** Na stacyi towarowej sprzedano wczoraj: pszenicy 105 korcy po 7.90 rs., żyta (z Rosyi) 210 korcy po 5.25 rs. i 215 korcy (z Rogowa) po 5.15 rs. korzec.

Na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 440 korcy po 7.80 do 7.90 rs., żyta 600 korcy po 5.05 do 5.20 rs., owsa 300 korcy po 2.50 do 2.85 rs., jęczmienia 260 korcy po 3.65 do 4.00 rs. korzec. Prócz tego sprzedano grochu polnego 80 korcy po 5.10

jak czytamy w „Gazecie lubelskiej,” iż odpowiedniejszej dla takiej stacyi miejscowości nad Ojców, kraj nasz nie posiada, żadna bowiem z dolin ojcowską porównaną być nie może pod względem zadrzewienia, obfitości doskonałej wody, a nawet komunikacyi. Dodajmy do tego cudowną, romantyczną okolicę, historyczne zabytki i wspomnienia. Nieprzyjazne warunki własności ziemskiej, w jakich się dolina ojcowska znajduje, udaremniły co do niej zamiary d-ra O. Zyska na tem Sławinek pod Lublinem, gdzie dr. Olechnowicz osiada i na mocy zawartej z właścicielem umowy, przez zaprowadzenie hydroterapii i różnych środków leczniczych, pomocniczych, zamierza zakład postawić na wyższym stopniu rozwoju.

Gdzieżecie różni „nieobecni” nasi!

Odpowiada mi głos jeden z tej sfery, głos najmniej spodziewany. Wiosenne technienia podstępnie go autorowi, jak mnie temat o stacyach. Ale wiosenne technienia — ozdrowiałe myśli społecznej... Nie ulega zaprzeczeniu, że myśl ta demokratyzuje się narazie u nas. Lepiej późno, niż... zapóźno! Troska o lud, o jego dobrobyt materialny i moralny, uświelenia w kierunku zbadania i zrozumienia warstw niższych, jako podstawy bytu społeczeństwa, występują na pierwszy plan dyskusji o sprawach publicznych. Objawów szerszego zajęcia się ludem niebrak od niedawnego czasu.

Publicystyka, nauka i literatura piękna idą tu ręką w rękę. A choć początkowania niektóre na bałamutne schodzą tory i przykrawają kwestję do stosunków gwałtem z pod obcego na nasz grunt przeniesionych nieba, to równolegle niebrak i takich co na racjonalnej drodze wszechstronnego poznania i zbadania wierzeń, obyczajów i bytu całej a przedewszystkiem wiejskiej ludności kraju, chcą dojść do postawienia żywotnego w tej sprawie programu. Obok „Głosu” powstaje „Wisła,” obok słabych quasi ludowych „obrazów dramatycznych,” pełnych melodramatycznej sentymentalności, pojawiają się potężne talentem i prawdą realną twory Prusa, Dygasińskiego *, wprowadzające nas w świat dotąd nieznanym życia ludowego. — I prasa konserwatywna, choć powoli i opornie podążać zaczyna za ogólnym prądem. Między jej poglądami w obecnej chwili, jakkolwiek o nader jeszcze ciasnych widnokręgach, a poglądami jej w tej sprawie przed niewielu laty istnieje cała przepaść. Od czasu do czasu wyrwie się nawet z tego obozu zdanie, jak w warszawskiem „Słowie,” pełne zdrowszej myśli społecznej.

Do najwziewszych objawów w rozbieranej kwestyi zaliczyć należy pomieszczony niedawno w „Niwie” list otwarty Henryka hr. Tyszkiewicza p. t. „Pod adresem konser-

* Szanowny felietonista zapominał o Orzeszkowej (Niziny, Z różnych sfer i t. d.) Przypiszę red.

watystów.” Autor, sam konserwatysta, robi zarzut prasie współwyznawczej, za jej polemiczny zapal w walce z postępową o interesy żywioli ludowego. „Szkodliwym jest, powiada on, kierunek bezwzględnej hołdowania tradycyi, nie liczącego się ani ze smutną rzeczywistością ani z nowymi żywiołami, które z historycznej konieczności, a może i drogą historycznego odwetu wydobywają się na wierzch i pierwszemi są dziś na placu. Jeżeli żywioły te swojskie — toć radować się tem wypada, bo to dalsze życie — dalsza historia.” Chwilę obecną nazywa autor „demokratyczną,” a chłopów „stokroć dzielniejszym od szlachty zachowawcą” bo „zachował on i zachowa ziemię i wiarę.” Hr. Tyszkiewicz nawołuje prasę konserwatywną, aby zaniechawszy bezpłodnej polemiki, „na pierwszy planie” postawiła interesy ekonomiczne i moralne ludu, przeciwstawiła swe na swojskim gruncie oparte aspiracye i dążenia w sprawie podniesienia warstw niższych „negacyjnemu kierunkowi” pełnemu obcych naleciałości doktryn postępowych organów.

„Poparcie sprawy ludowej leży w zakresie prasy zachowawczej — kończy on list swój — jeśli bezpośrednio wpływ wywierając na wiejską inteligencyę, zechce we wszechstronnym rozwoju społecznym dać pierwszeństwo interesom ludowym na swojskim gruncie i w chrześcijańskim duchu. Zadaniem jej wpłynąć na żywioły zachow-

wawcze, wyrwać nas z apatyj, abyśmy zechcieli przy słusznej obronie praw, pomyśleć o spełnieniu obowiązków, nie zapominając, iż dla nas, pokolenia pokutującego, chłop jest historycznym wierzycelem, a mo- że i — spadkobiercą.”

Okolwiekby się dało powiedzieć przeciwko sądom hr. T. o doktrynach postępowych, znać należy całą doniosłość objawu tego. Bodajby on nie był wyjątkowym, lecz stał się przekonaniem zdrowszych żywiołów zachowawczej inteligencyi wiejskiej. Są punkty styczności, na których wszystkie stronnictwa we wspólnej pracy schodzą się powinny. Mijmy nadzieję, że je ogarnie i udzrowi wiosenny powiew ogólnego odrodzenia.

Wybiegłszy na chwilę z pośród lasu dymiących kominów na szersze przestworza, by zaczerpnąć tchnień wiosennych w pierś, jakże trudno wracać do dusznego gniazda oportunistów, poziomych groszorbów bez iskierek lepszych, idealnych dążności! Lepiej wyjść choć na chwilę jeszcze z ponurych i brudnych murów, kędy mnie wabi czyste niezatrute waporami materialnej i moralnej natury powietrze, otwarte pole i budzące się życie przyrody. Zróbcie tak w wolnej chwili wszyscy, którym tu duszno i którzy nie oduczyliście się jeszcze kochać wiosny i pragnąć szerszych widnokręgów.

do 5,80 rs. i 12 korcy wyki po 4,40 rs. korzec. Dowozy były znaczne; sprzedano ogółem 2,020 korcy zboża; ceny płacono wogóle niższe, aniżeli na targach poprzednich.

(—) Co piszą o Łodzi. W ostatnim numerze „Israelity,” kronikarz tej gazety mówi o braku środków pieniężnych na cele pożytku ogólnego w warszawskiej gminie starozakonnych, a w końcu odzywa się w te słowa:

„W położeniu wprost przeciwnem, jak mić zapewniano, znajduje się jedna z najliczniejszych gmin w kraju, Łódź mianowicie. Nie tam łatwiejszego, jak zgromadzić fundusze na cele ogólne. Ludzie majątni okazują się zwykle hojniymi, w stosunku odpowiadającym ich stanowi majątkowemu, a mniej zamożni nigdy od współudziału się nie uchylają. Dość powiedzieć, że gmina łódzka więcej rozdała biednym swoim na święta wielkanocne i na opał w zimie, aniżeli gmina warszawska. Ofiarność ta dałaby się bez wielkiego zachodu wysyskać na cele dobroczynne w donioslejszym dla ogólnego dobra kierunku, gdyby nie brak ludzi inicjatywy, gotowych dla dobra sprawy, trud i czas poświęcić. Wszyscy są tam do tego stopnia zajęci sprawami własnymi, że niestaje im czasu na służbę publiczną. Skutkiem tego sprawy ogólne albo leżą tam zupełnie odłogiem, albo też podejmowane od czasu do czasu projektu, dla braku energii w przeprowadzaniu ich, idą w odwłokę i upadają. Kto wie, czy taki sam los nie spotka projektu urządzenia w Łodzi warsztatów rzemieślniczych przy gminnych szkołach żydowskich. W polskim Manszestrze, w ognisku przemysłu mającego tak licznych i poważnych przedstawicieli wśród miejscowej ludności żydowskiej, brak szkoły rzemiosł dla biednych dzieci, jest doprawdy anomalią. Podobno, że gmina łódzka otrzymała w tych dniach od jednej ze znanych w kraju osób dobroczynnych ofiarę 1,500 rs. na cele ogólne. Warto byłoby ten datek przeznaczyć na związek funduszu na utworzenie szkoły rzemiosł i energicznie się zabrać do urządzenia takiego zakładu, który biednej ludności miejscowej niezaprzeczone oddałby usługi.”

(—) Powrót. Krązą pogłoski, iż małżonka, która swojego czasu zbiegła z kochankiem z Łodzi, zabrawszy z sobą 6,000 rs. na drogę, przyzrymana została w Hamburgu przy wsiadaniu na okręt i wraz z wielbicielami swoim odstawioną będzie do domu męża. Zaczyna para zdołała stracić podobno tylko trzecią część wziętych z sobą pieniędzy.

(—) Hotel Victoria, wzięty w dalszą dzierżawę na szereg lat przez pana Romana, ma być wewnątrz z gruntu wyrestaurowany, otrzyma przytem znaczne ulepszenia.

Przy sposobności warto byłoby też pomyśleć o restauracji teatru Victoria. Zarząd teatru, przyprowadzwszy do porządku salę teatralną, mógłby też dokończyć dzieła t. j. uporządkować scenę; mianowicie brudne i odrapanie kulisy zastąpić nowemi i postarać się o możliwie znośne dekoracyki. Ponieważ teatr będzie zamknięty w porze letniej, nadarza się więc dobra sposobność do restauracji.

(—) Nowy tenor. „Lodzer Zeitung” donosi, że do kapelmistrza tutejszego p. Ottona Heyera przyprowadzono w niedzielę 18-letniego młodzieńca, pochodzącego z ubogiej rodziny starozakonnej, który w kołach znajomych swoich zwrócił uwagę, jako obdarzony niezwykłym głosem. Młodzieniec odznacza się nadto ładnym wzrostem i sympatyczną powierzchownością. Kapelmistrz przystąpił do próby i stwierdził, że młodzieniec obdarzony jest rzadkiej piękności głosem tenorowym, o metalicznym brzmieniu i wielkiej rozległości, posiada przytem dobry słuch muzyczny, łatwe pojęcie i gorącą żądzę nauki. Byłoby do życzenia, aby protektorowie sztuk pięknych zajęli się wykształceniem fenomenalnego tenora.

(—) Towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego przybędzie w tych dniach do Łodzi. Towarzystwo bawiło w ciągu zimy w Łonży, następnie w Suwałkach, gdzie się jeszcze dotychczas znajduje. Przedstawienia towarzystwa p. Grabińskiego w letnim teatrze Sellina rozpoczną się około 15 maja. W zeszłym sezonie letnim teatr p. Grabińskiego miał powodzenie, a ponieważ towarzystwo zapisało się dobrze w pamięci łodzian, może więc i w tym roku liczyć na sympatyę publiczności.

(—) „Die Zimaier geht nach Amerika!” Pod tym tytułem znajdujemy w berlińskim „Börsen Courier” wiadomość, że „pikantna artystka, której występy gościnnie w teatrze Walhalla piękny sukces odniosły, a której książkę Jerzy uznanie swoje wyrazić polecił z okazji ostatniego jej występu w roli córki Angot, — zaangażowana została na świętych warunkach do Nowego Yorku, przez dyrektora Amberga.”

W dniu dzisiejszym wyjeżdża tedy pani Zimaier z Bremy w podróż zamorską. Po-

dobno p. Puchniewski ma do artystyki pretenzje, z powodu niedozwolenych do skutku występów jej w Piotrkowie. Będzie musiał poczekać na jej powrót...

**KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— Warszawa. Wystawa starożytności, zamknięta w ubiegłą niedzielę przyniosła przeszło 8,000 rs. dochodu. Wydatki sięgają połowy tej sumy; towarzystwo dobroczynności otrzyma zatem około 4,000 rs. W ciągu trwania wystawy, zwiedziło ją 50,000 osób.

Samobójstwo. Kasyer kolei konnej Józef Hofman, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Towarzystwo wioślarskie otworzyło przyrząd letni w niedzielę, przy udziale 250 członków, pod przewodnictwem J. hr. Kraśńskiego.

W uniwersytecie warszawskim, w roku przysyłają zaprowadzone być mają wykłady bakteoriologii.

— Petersburg. Projekt o obronie praw skarbowych wniosło ministerium dóbr państwa do rady państwa. Według informacji gazet rosyjskich, projekt nadalby izbie skarbowej prawo powstrzymywania egzekucji wyroku, przeciwko niej przez instytucję sądową wydanego na korzyść osoby prywatnej, aż do rozstrzygnięcia skargi wniesionej przez izbę skarbową do ostatniej instancyj. W razie odrzucenia skargi osoba prywatna otrzymalaby procenty od sumy spornej od dnia pierwszego wyroku, lub wszelkie dochody od tegoż terminu, jeżeli spór dotyczy nieruchomości.

Projekt podatku paszportowego, jak donoszą gazety petersburskie, uległ w radzie państwa pewnym zmianom, mianowicie zaś, że podatek ma być pobierany od paszportów zagranicznych po 12 rubli miesięcznie od wszystkich bez wyjątku. Fundusz z podatku paszportowego byłby obracany, wedle projektu, na ulepszenia krajowych wód mineralnych.

Ministerium oświaty zniósło przepis, na mocy którego uczniowie szkół elementarnych żydowskich przyjmowani byli do I klasy gimnazjów, bez składania wymaganego egzaminu. Odtąd wychowawcy ci przyjmowani być mogą do gimnazjów na ogólnych przepisach.

Szkoły leśne. Ministerium dóbr państwa wypracowało projekt ustawy niższych szkół leśnych, które kształcić będą pomocników leśnicznych.

— Szkoły ludowe. W celu powiększenia liczby szkół ludowych w guberniach, do których nie zostały w prowadzone instytucje ziemskie, ministerium oświecenia, jak donosi „Kraj,” projektuje, ażeby nowopowstające tam szkoły były zabezpieczone gruntami rządowemi, które byłyby oddawane do zupełnego rozporządzenia nauczycieli tych szkół, zamiast wynagrodzenia pieniężnego. Ministerium dóbr państwa oświadcza ze swej strony, że nie nie ma przeciwi oddawaniu pod szkoły cząstek ziem skarbowej, nie większych nad 15 dziesięcin, jeżeli to będzie możliwe w każdym oddzielnym wypadku.

— W Mińsku gubernialnym, w gronie inteligentnych żydów powstał projekt założenia kolonii rolniczej pod miastem, w celu przykłonienia proletariatu miejskiego do zajęć rolniczych.

Pożary. We wsi Czerchów w Łęczyskiem, dnia 26 z. m. powstał pożar od pioruna i zniszczył dwie trzecie całej wioski. Ułożony na polu torf gorzał długo po porzarcze, nie dając się ugasić. Oprócz budynków i ruchomości spaliło się podobno dość gotówki, chowanej po kątach. Dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegła straż ogniowa z Łęczycy i z cukrowni w Leśmierzcu.

We wsi Sieliszczce (pow. słucki, gubernia mińska), dnia 9 kwietnia zgorzało 28 domów i 103 budynki gospodarskie; pożar wzniecił przez nieostrożność chłopak wiejski.

Sprawozdanie głównego inspektora fabrycznego w Anglii zostało ogłoszone drukiem. Znaczną część sprawozdania poświęconą jest kwestyi zapobieżenia wypadkom w fabrykach. W r. z. było wypadków 6,656, podczas gdy w 1885 r. — 7,623, a zatem zmniejszenie wynosi 13%. Jeden z inspektorów, Breadlaugh, proponuje podwyższenie kar, za stosowanie t. z. trucksystemu t. j. wypłacania robotnikom towarem.

Konkurs. Komitet warszawskiego towarzystwa muzycznego ogłasza na rok bieżący konkurs: 1) na napisanie wierszem rytmicznym tekstu polskiego do mszy, z terminem ostatecznym do dnia 15-go czerwca r. b.; teksty premiowane ogłoszone będą w „Echu muzycznym;” pierwsza nagroda rs. 25, druga rs. 15. 2) na napisanie muzyki do powyższego tekstu. Msza winna być na 4 głosy mieszane z towarzyszeniem organu; dopuszczają się partie solowe. Msza składać się będzie z następujących ustępów: a) kirye, b) gloria, c) graduale,

d)redo, e) ofertorium, f) sanctus, g) benedictus, h) agnus i benedykcyja. Składanie partycyi oznacza się dnia 1-go grudnia r. b.; pierwsza nagroda rs. 100, druga rs. 60. Tekst i partycyje mszy winny być pisane obcą ręką, własność pozostaje przy autorach, składanie tekstów i partycyi pod zwłkami warunkami konkursowemi.

Z prasy. Redakcja „Pszczoły” rozesła swym czytelnikom „arkusze pasieczne, mogące służyć do prowadzenia racjonalnej kontroli nad ulami.

Nekrologia. Ś. p. *Alfons Kosciuszko Niżkowski*, rodem z Kaliskiego, b. oficer b. rojak polskich, zmarł w Lugdunum. *Toruniu* zmarł ś. p. J. Buszczyński, właściciel drukarni i nakładca „Gazety toruńskiej.”

ROZMAITOŚCI.

Ludność wielkich miast. Obecnie w Europie znajduje się 98 miast z ludnością, przewyższającą 100,000 osób. W tej liczbie jest 43 miast portowych, 20 stolic, a prócz tego 10 stolic, będących zarazem miastami portowymi. W innych częściach świata podobnych miast jest 125, a mianowicie: w Azji 87, w Ameryce północnej 23, w Ameryce południowej 6, w Afryce 5 i w Australii 4. Pod względem szybkości wzrostu mieszkańców w miastach, to Ameryka zajmuje pierwsze miejsce. New-York od początku 19 w. powiększył swą ludność o 2,900%, Filadelfia o 1,100%. Chicago w 1837 r. miało 4,170 mieszkańców, w 1880 r. już 501,185 m., Buenos-Ayres w 1801 r. 40,000, a w 1885 r. — 380,000 m. Z krajów europejskich najszybciej rosną miasta w Anglii. Ludność Liverpoolu z 54,000 w 1801 r. wzrosła do 522,000 w 1885 r. Manchester w tymże samym czasie z 70,000 do 518,000 i t. d. Najbardziej uderzających przykładów dostarcza: Leeds, który w 1871 r. miał 16,000 mieszkańców, a w 1881 r. już 309,000; Sunderland z 8,000 na 100,000 przeszło; Bradford z 12,000 podobnie przeszło na 100,000. Podobnych przykładów kilka można znaleźć i w innych państwach.

Historyczna wystawa żydowska otwartą została w Alberthal, w Londynie. Obejmuje ona bardzo ciekawe przedmioty starożytne: rękopisy, autografy, monety, arki, rodaly, dzwony, oraz piękny model wielkiej świątyni w Jerolimie. Znajdują się tu również liczne wykopalska i zbiór portretów sławnych osobistości.

Popiół z węgla kamiennego, obfitujący w części wapienne, zalecają amerykańscy hodowcy jako nawóz pod winorośl, tam zwłaszcza, gdzie ziemia w wapno jest uboga. Sądymy, że należałoby wykonać próby, o ile ten popiół przydatny jest w uprawie roślin warzywnych i drzew pestkowych. Mamy dużo popiołu z węgla kamiennego, mianowicie blisko wielkich miast i fabryk, mamy mnóstwo gruntów w wapno ubogich, czemużbyśmy nie mieli przekonać się, czy naprawdę popiół z węgla kamiennych nawozem nie jest, pomimo że nie zawiera nawet śladów potażu. („Ogrodnik polski.”)

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 maja. (Ag. późn.). „Nowe Wremia” zawiadamia, że ministerium finansów postanowiło zabronić podnoszenia i obniżania na giełdach kursu pożyczek premiowych, ponieważ podnoszenie to niczem nie jest umotywowane. Ma być także ostatecznie zabronioną gra na giełdzie.

Londyn, 2 maja. (Ag. późn.). „Observer” sądzi się uprawnionym do przypuszczenia, że projekt Drummonda Wolfa, aby wojska angielskie z Egiptu w przeciągu lat pięciu zostały wycofane, łączy się z dwoma warunkami. Po pierwsze: w ciągu tego czasu nie może zajść nic takiego, co by wywołało konieczność dalszej okupacji angielskiej; o konieczności tej orzeka wyłączenie rząd angielski. Po drugie: Anglia zostanie upoważniona przez sultana do ponownego zajęcia Egiptu z wyłączeniem wszelkiego innego mocarstwa, nawet Turcji, w wypadku, gdyby wewnętrzne zaburzenia się ponowiły, albo w dopełnieniu zobowiązań międzynarodowych przez skarż egipski okazał się taki zastój, iż pośrednictwo Europy okazałoby się koniecznem.

Strasburg, 2 maja. (Ag. p.). Stau wojenny w Alzacji i Lotaryngii nie ma być wprowadzony.

Ateny, 2 maja. (Ag. późn.). Na wyspie Kandyi starcia między muzułmanami i chrześcianami wydarzają się bez przerwy. Obydwie strony mają już pewną liczbę zabitych.

Sofia, 2 maja. (Ag. późn.). Oczekują wkrótce zwołania wielkiego zgromadzenia narodowego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 2 maja. Na giełdzie panowała dziś znówu zupełna cisza. W drugiej połowie czynności chwilowo nie można było oznaczyć kursów. Papierami rosyjskiemi obracano stosunkowo dosyć żwawo pod wpływem wiadomości, że minister Giers pozostaje na swoim stanowisku. Kursy pożyczek rosyjskich i rubli podniosły się nieco. Giełda zbożowa rozpoczęła czynności pod wrażeniem wyższych notowań new-yorskich i paryskich w usposobieniu mocnem. Pszenica na dostawę w jesieni zyskała 1 m., terminy wcześniejsze nie utrzymały się przy początkowej 1/2 m. wyższe; żyto straciło 1/4 m. z początkowej 2/3 m.

Berlin, 2 maja. Bilety banku rosyjskiego 178.60; 2% listy zastawne 66.10, 4% listy likwidacyjne 52.00, 5% pożyczka wchodząca II an 55.10, III emisyi 55.70, 4% pożyczka z 1880 r. 82.00, 5% listy zastawne rosyjskie 91.10, kupony 321.20, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 145.25 także z 1868 r. 134.75; akcje banku handlowego 72.75, dyskontowego 63.25, dr. żel. warsz. wiedeń 276.50, akcje kredytowe austriackie 452.00, renta kolejowa rosyjska 95.50, 6% renta rosyjska 108.50, dyskonto 5% prywatne 1 1/2%.

Warszawa, 2 maja. Targ na pszenicę Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, patra i dobra —, biała 780—790, wyborowa 800—810; żyto wyborowe 490—500, średnie —, wadliwe —; jęczmień 2 i 4-ord. —, owies 255—300, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —, okr. —, fasola —, ziemniaki —, — za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna —, gryczana gruba —, — za pud. Dowieziono pszenicy 500, żyta 500, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 2 maja. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnea do wiadra 100—307 1/4. Hurt. skład. za wiadro kop. 805 —, za gara. 262 —. Szynki za wiadro kop. 817 —, za garniec kopiejek 266 — (z dod. na wysuch. 2 1/2%).

Berlin, 2 maja. Pszenica 160—178, na maj 176, na wrz. paż. 167 1/4. Żyto 121—126, na kw. maj 124 1/4, na wrz. paż. 129 1/4.

Londyn, 30 kwietnia. Cukier Java 96 proc. 13 1/2, żwawiej, cukier burakowy 11 1/2, spokojnie. Liverpool 30 kwietnia. Sprawozdanie początkowe. Przeprowadzono obrót 10,000 bel; mocno. Dzienny cówóz 3,000 bel. Notowania urzędowe: Tinevally good fair b, Western good fair 5 1/2.

Liverpool 30 kwietnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na speculacyjne i wyszły 2,000 bel. Amerykańska drożdża o 1/16 p. Middling amerykańska na dostawę mocno.

New-York, 30 kwietnia. Bawełna 16 1/2, w N. Orleansie 10 1/2.

TELEGRAMY GIELDOWE.

	Z dnia 2	Z dnia 3
Giełda Warszawska.		
Zmianom z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	56.22 1/2	56.16
" Londyn " 1 L.	11.40	11.38
" Paryż " 100 fr.	45.50	45.40
" Wiedeń " 100 fl.	93.25	93.16
Za papiry państwowe:		
Listy likwid. Kr. Pol.	94	94.40
Ros. Poż. Wschodnia	100.	100.
Listy Zas. Ziemi. z 69 r. Ser I.	101.80	101.80
" " " Ser. II do IV	101.80	101.80
Listy Zast. M. Warsz. Ser I.	100.	100.15
" " " " II.	99.80	99.80
" " " " III.	99.15	99.25
" " " " IV.	99.15	99.25
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I.	95.75	95.75
" " " " II.	95.	95.
" " " " III.	94.75	94.75
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz.	178.60	178.90
" " " na dost.	178.76	178.75
Weksle na Warszawę kr.	178.40	178.70
" Petersburg kr.	178.10	178.35
" " " dl.	177.30	177.55
" Londyn kr.	20.37	20.36 1/2
" " " dl.	20.31	20.31 1/2
" Wiedeń kr.	160.31	160.30
Dyskonto prywatne	1 1/4	1 1/4
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg		20 13/16
Dyskonto 2%		

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Mażeństwa zawarte w dniu 2 maja: W parafii katolickiej — W parafii ewangelickiej 1, a mianowicie: Jan Ferdynand Weigelt z Florentyną Wolfę. Starozakonnych — Zmarł w dniu 2 maja: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 3; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Ewangielicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet —, a mianowicie: Jozek Lejb Gertal, lat 25, Abram Zientkiewicz, lat 66.

O G Ł O S Z E N I A.

LECZNICA PRYWATNA

Ulica PIOTRKOWSKA dom Roena, 2 piętro.

przyjmuje wyłącznie z chorobami kobiet, gardlanemi i wenerycznymi. Godziny przyjęcia: z chorobami kobiecymi od 9-11 z rana; z chorobami gardlanemi, wenerycznymi i moczopięciowymi od 3-6 po południu. STAŁE ŁÓZKA. Dr. MISIEWICZ.

Komitet towarzystwa zach. sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ma zaszczyt prosić pp. artystów, malarzy i rzeźbiarzy polskich, za granicą przebywających, aby o zmianie mieszkań swoich raczyli zawiadomić komitet towarzystwa, dla uniknięcia zwłoki w korespondencji i w przesyłkach pieniężnych od towarzystwa.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem powołując się na okólnik, imiennie rozesłany pp. artystom, malarzom i rzeźbiarzom w przedmiocie projektowanej rozprzedaży drogą licytacji dzieł ich, wycofanych po upływie zakreślonego ustawą terminu z wystawy i znajdujących się obecnie we składach towarzystwa, ma zaszczyt prosić tych z pp. artystów, którzy dotąd nie nadesłali żądane go przez komitet upoważnienia do sprzedazy rzeczonych dzieł za cenę jaką da się osiągnąć, o przyspieszenie przysłania pod adresem komitetu powyższego upoważnienia, lub o zabranie dzieł swoich ze składów towarzystwa, albo o zawiadomienie, dokąd mają być odesłane.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości, iż obowiązki Członków korespondentów towarzystwa przyjął raczyli: Czesław Zborowski w Krymizkach, Henryk Samborski w Warszawie, Jan Bronikowski w Warszawie, Walery Postawka w Nowo-Mińsku, Władysław Pomorski w Łodzi.

Przyjęci zostali w poczet Członków rzeczywistych towarzystwa: pp. Kaź. Leinweber, Bolesław Knichowiecki, Józef Berkman, Janusz Weinberg-Winnicki, Herman Jung, Seweryn Jung, Zygmunt Andrychewicz, Leon Weisz, August Zieliński, Julian Biun, Mikołaj Korinfeld, Stanisław Kutzner, Aleksan. Bąkowski, Kaź. Drac, Aleks. Karwowski, Ign. Korycki, Emil Kuleszyński, Czesław Młodzianowski, Jan hr. Morstin, Mich. Nowicki, Stan. Oxiński, Edw. Ruciński, Michał Sasaki, Stefan Dyonizy Zaborowski, Jan Złasnowski, Fel. Zemrowski, Fr. Zajkowski, Tytus Halpert, Stan. Heymann, Otton Alberti-Edmund Drażdżyński, Stan. Budzyński, Zym. Boenisch, Michał książę Radziwiłł, Hip. Majewski.

W dniu 4 maja o godzinie 8 z rana, jako w rocznicę Ś. Go Floryana, patrona kominiarskiego, odprawione będzie nabożeństwo w kościele Wniebowzięcia N. M. P.

Z powodu tej uroczystości ludzie moi będą zwolnieni od roboty. Juljan Frankowski, majster kominiarski. 452-1 440-1-1

MŁODY CZŁOWIEK wykształcony, znający język polski i niemiecki, poszukuje zatrudnienia pod skromnymi warunkami. Oferty w redakcyi tego pisma pod lit. J. K. 454-1

Stosownie do żądania komisji przemysłowej, w Nr. 92 gazety „Łodzer Tageblatt” pomieszczone było ogłoszenie p. Prezydenta m. Łodzi, aby pp. fabrykanci niezwłocznie składali szematy wypełnione, żądane przez komisję przemysłową.

Mam honor zawiadomić pp. fabrykantów, że jak w latach poprzednich tak i obecnie podejmuję kompletnego przygotowania tych szematów, w przepisany porządku. Bolesław Brzozowski, ulica Widzewska N. 1437. 443-3-3

Potrzebni są AGENCI. Zajęcie domowe. Płaca dobra. Dla otrzymania instrukcyi przysłać 14 kop. w w markach pod adresem J. H. Nicholson, 4 rue Drouot, Paryż. 438-4-2

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że po dłuższym pobycie w pierwszorzędnym magazynie warszawskim, założyłam PRACOWNIE SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH pod firmą „Ignacja” dom Sztarka ulica Widzewska. 426-3-2

Do składu Ludwika Heniga nadszedł wielki wybór LUSTER, w ramach i bez ram, różnych wielkości, oraz s marmurowymi blatami. 322-0-4

Umblowane letnie mieszkania „NOWŁÓDZ” nad Ilcą niedaleko Spaly od stacji smasow-Rawski godzin 1 1/2, położone wśród lasów Lubocheńskich w miejscowości górzystej, przez lekarz uznaną za zdrowotną. Kapiele rżeczne, nabiał, warzywo, owoce, wszelkie artykuły żywności w doborowym gatunku, farmanki zycząj, powóz dla gości i pod rzezy n każde żądanie. Ceny umiarkowane. Osoby, które już zamówiły letnie mieszkania raczą się zgłosić do właściciela celem zawarcia kontraktu (Łódź, ulica Zielona Nr. 265-A I piętro). 363-8-8

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że pozostaję nadal w mieście Łodzi przyjmując wszelkie Towarzystw śpiewu, udzielam lekcji na fortepianie i lekcji solowych śpiewu. Korneli Nowacki, kapelmistrz teatru polskiego. Zgłoszenia przyjmują w hotelu Victori. 426-3-1

Młody człowiek kończący gimnazjum, znający język polski, niemiecki początki rosyjskiego, dotychczas będąc urzędnikiem gospodarczym, poszukuje posady, bądź to do prowadzenia ksiąg lub też na jakiego dozorcę w fabryce. Wiadomość w redakcyi pod lit. J. S. 449-3-1

Władysław Bem KRAWIEC MEZKI z Sieradza, otworzył pracownię w Łodzi przy ulicy Południowej, w domu Pruszyńskiego, Nr. 448. 450-3-1

Osoba młoda posiadająca patent z ukończenia kursu gimnazjalnego, oraz pozwolenie władzy naukowej, język polski, rosyjski, francuski i muzykę, poszukuje miejsca za nauczycielkę. Wiadomość Radom poste-restante pod lit. A. X. Warunki w redakcyi Dziennika Łódzkiego. 413-1-1

Zarząd drogi żelaznej FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1 (13) maja r. b., wprowadzony będzie następujący rozkład jazdy pociągów:

Table with 2 columns: 1) Pociągi wychodzące z Łodzi, 2) Pociągi przychodzące do Łodzi. Includes train numbers, departure times, and arrival times.

Wykaz ruchu i dochodu za m. marzec 1887 roku. Table with 2 columns: 1) Za przewóz pasażerów, 2) Dochody różne. Includes passenger transport and revenue data for March 1887.

WINE advertisement for Braci Kempner. Includes an image of a wine barrel and text: 'WINE Krymskich Kaukazkich, urządził tutaj w sklepie Stowarzyszenia Spożywczego przy ulicy Południowej w domu W-go Abła, główną sprzedaż'.

Table with multiple columns: Wskaz. (Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg), Papiery państw. (Listy Litw, Ros. Poż. Ws.), Akcje (Akcyje D. Ż. War., Akcyje W. Byd.), and other financial data.

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW advertisement. Includes an image of a woman and text: 'NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa Elixiru do zębów... WYNALEZIONY 1373 PIOTRA BOURSAUD'.

Advertisement for books: 'książki fabryczne do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników oraz książeczki dla żołnierzy "ЗАПИСНАЯ КНИЖКА"'. Includes contact information for the printer.